

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

REDAKCJA

przyjmuje interesantów
od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA

czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem”
Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

Redakcja i Administracja:

WARSZAWA

Al. Jerozolimskie 121

Redaktor naczelny	8.85-01
Sekretarz redakcji	8.85-02
Redakcja miejska	8.85-06
Administracja	8.85-04
Drukarnia	8.85-05

Po zniesieniu stanu wojennego

Podczas jednej z ostatnich konferencji prasowych pewien korespondent zagraniczny zadał pytanie: „Kiedy zniesiony zostanie w Polsce stan wojenny”? — o to dziennikarze dowiedzieli się z zdumieniem, że stan wojenny zarządzony na całym obszarze Rzeczypospolitej dnia 1.9.1939 r. uchylony został przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej w dniu 16 listopada 1945 roku, co ogłoszone zostało w „Dzienniku Ustaw” z dnia 17 grudnia 1945 r.

Dlaczego fakt ten o tak zasadniczym znaczeniu dla całego życia narodu nie został ani słówkiem wspomniany w prasie? Jest to zapewne niedopałnienie czynników urzędowych, odpowiedzialnych za informowanie prasy, zarówno krajowej jak i zagranicznej. Przecież jednocześnie nieprzychylnie odłamy prasy zagranicznej podchwytują i rozdmuchują represje w stosunku do maruderów jako zaognienie stosunków w Polsce. W tym samym czasie sądy doraźne — wzmocnienie sankcji w stosunku do elementów szkodzących dziełu odbudowy Państwa — usiłuje się również przedstawić jako jakieś „nadzwyczajne zaostreżenie stanu wojennego” w Polsce.

Zatwierdzenie instytucji sądów doraźnych natąpiło na tym samym posiedzeniu Prezydium KRN, podczas którego zniesiono stan wojenny — i ma to swoją kolosalną wymowę: wkroczyliśmy w okres pokoju, pozostawiliśmy za sobą nie tylko pełne napięcia dni grozy wojennej, ale również okres przejściowy, gdy rozgrzana w czasie działań wojennych broń słygnie i czasem jeszcze, tkwiąca w lufie kula świsnie niechcący w powietrzu. Okres ten w naszych specyficznych warunkach może być trochę dłuższy niż na Zachodzie lub w krajach niedotkniętych tak bezpośrednio zawieruchą wojenną jak my.

Zniesiliśmy stan wojenny, lecz jednocześnie mówimy: wobec tych wszystkich, którzy w nowe nasze dni, w dni stabilizacji, dni odbudowy i odrodzenia — zechcą wnieść niepokój i zamieszanie zamiast dobrej woli — korupcję i szkodnictwo zamiast rzetelnej pracy i wyłożonego wysiłku dla dobra kraju — będziemy bez litości. Twardą ręką zgnieciemy tych, co tak ciężko zdobyty pokój będą hańbić swoimi uczynkami.

Taka jest konsekwentna zależność dekretu o sądach doraźnych od uchwały, znoszącej stan wojenny. Pełna swoboda jednostki, zagwarantowana konstytucją jest znów powszechną własnością ogółu — ale właśnie dlatego, że jest powszechną — nie wolno, by temu samemu ogółowi szkodziła.

Świadomość tego faktu musi dotrzeć do wszystkich obywateli. Musi też dotrzeć do niektórych urzędów. Dlaczego np. w Warszawie wciąż jeszcze obowiązuje godzina policyjna?

Na terenie innych miast została ona zniesiona. Warszawa — miasto ruin — nie zachęca co prawda do nocnych spacerów, stan bezpieczeństwa w mieście nie jest idealny, lecz w panujących wczesnych zimowych ciemnościach tak samo dobrze można spotkać się z amatorem cudzej własności na mniej ludnych ulicach o godzinie 6-ej czy 7-ej po południu, jak i o 1-ej czy 2-ej w nocy. Dlatego też przy zniesieniu godziny policyjnej, podkreślającym fakt przywrócenia normalnych stosunków, jednocześnie wzmocnienie służby bezpieczeństwa na terenie miasta powinno zapewnić mieszkańcom stolicy spokój i poczucie, że nie ich, mieniu ani też życiu nie zagraża.

L. Z.

Według informacji prasy amerykańskiej

Polska otrzyma miejsce

w Radzie Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK. — Korespondent „New York Times” donosi z Londynu, że Polska prawie napewno otrzyma niesłabe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa.

(Rada Bezpieczeństwa N. Z. składa się z jedenastu państw, w tym 5 wielkich mocarstw, zasiadających w niej stale, oraz 6 państw mniejszych, które wybierane są per-odycznie przez ogólne zgromadzenie N. Z.).

LONDYN (PAP). Prawie wszystkie delegacje na Generalne zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych przybyły już do Londynu. W największych hotelach londyńskich, gdzie układowo członków delegacji, odbywają się informacyjne zebrań. Przedmiotem obrad jest kwestia wyboru 4 niezależnych członków Rady Bezpieczeństwa. W londyńskich kołach politycznych twierdzą, że wybór tych członków będzie warunkowany położeniem geograficznym, tak że narody europejskie, narody Środkowego Wschodu oraz Ameryki Łacińskiej będą reprezentowane w Radzie.

NOWY JORK (PAP). Komentator radia amerykańskiego w audycji przeznaczonej dla Europy stwierdził, że cały świat z napięciem będzie oczekiwał wyników narad generalnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wyniki tych narad będą miały doniosłe znaczenie dla losu przyszłych pokoleń. Stany Zjednoczone interesują się wszystkimi zagadnieniami, które będą omówione na Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych i mają zamiar brać czynny udział w polityce międzynarodowej.

LONDYN (PAP). Francuski minister spraw zagran. Bidault, przybył do Londynu celem wzięcia udziału w Generalnym Zgromadzeniu ONZ.

LONDYN. — Nie ma nic ważniejszego na świecie niż oczekiwane Zgromadzenie ONZ. Z tym oświadczeniem Stettinusa na temat historycznego zgromadzenia, które dziś rozpoczyna obrady, zaczyna swój artykuł wstępny socjalistyczny „Daily Herald”.

Stettin us napewno nie przesadził, — pisze dziennik — albowiem w wyniku tych obrad narody albo pójdą drogą wzajemnej pomocy i współpracy, albo też każdy pójdzie swoją drogą, wiedząc do antagonizmu i wojny.

„Daily Herald” twierdzi, że niewątpliwie na sesji Zgromadzenia zarysuje się różnica zdań między stanowiskami poszczególnych

państw, nie powinny one jednak być wyolbrzymiane. Gdyby nie było komisji dla spraw energii atomowej, gdyby nie było Zgromadzenia ONZ, sytuacja byłaby znacznie gorsza.

„Daily Sketch” pisze, że zgromadzenie dało ludzkości możność przywrócenia porządku na świecie. Jeżeli ludzkość z tego nie skorzysta, nie będzie go nigdy miała.

Jak Ribbentrop dzielił skórę nie zabitego lwa brytyjskiego

NORYMBERGA (PAP). Angielski prokurator Maxwell Fyfe stwierdził na podstawie dokumentów, zdobytych na Japończykach (sprawozdanie ambasadora japońskiego w Berlinie), że Ribbentrop zamierzał raz na zawsze usunąć wpływy brytyjskie z kontynentu Europy. Wszystkie zamorskie posiadłości brytyjskie miały być rozdzielone między Rzeszę Niemiecką a Japonię. W Afryce Niemcy gotowi byli zadowolić się zwrotem dawnych swoich kolonii. Reszta posiadłości brytyjskich miała być oddana Włochom.

Głównym celem Rzeszy Niemieckiej było zawiadnięcie Rosją europejską.

Ribbentrop starał się namówić Japonię do ataku na Związek Radziecki, kiedy rozpoczęły się klęski armii niemieckiej na froncie wschodnim. Rząd japoński odpowiedział, że w obec tego, iż wszystkie siły Japonii związane są w wojnie ze Stanami Zje-

dnoczonymi, okazanie pomocy jest niemożliwe.

Na zakończenie odczytano dokument, stwierdzający udział Ribbentropa w przygotowaniach do zwołania międzynarodowego kongresu antysemitów, który miał się odbyć w Krakowie w r. 1944. Obecni mieli być delegaci wszystkich państw faszystowskich oraz przedstawiciele państw okupowanych.

Nasępnie prokurator Roberts rozpoczął wspólne oskarżenie przeciwko naczelnemu dowódcy armii niemieckiej Keitlowi oraz jego szefowi sztabu Jodlowi.

„Starano się postawić niepożądaną sprawę — stwierdził naczelny dowódca wojsk niemieckich. Lecz wojna podlega prawom naturalnym i dlatego nie może być wyeliminowana z życia narodu. Wojna służy celom przetrwania państwa i rasy. Wysokie cele moralne nadają wojnie jej totalny charakter i są jej etycznym usprawiedliwieniem”.

Odrodzona Bułgaria pragnie zacieśnić współpracę z Polską

Wywiad z min. Tagaroffem

Dyplomatyczny korespondent PAP red. Marian Woźny złożył wizytę posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu Bułgarii w Warszawie, dr. Pawłowi Tagaroffowi.

Naród bułgarski — oświadcza na początku rozmowy minister Tagaroff — jest od wieków pełen najlepszych uczuć braterskich dla narodów słowiańskich. Daremne były próby różnych profesorów faszystowskich, zmerzących do udowodnienia, że Bułgarij należą do tej samej rasy, co Niemcy i Japończycy. Świadomość uczuć słowiańskich zawsze pozostała w sercu narodu bułgarskiego. Brak mi słów, którymi można by określić i wyrazić przyjaźń i miłość narodu bułgarskiego wobec podwójnego swego oswobodziciela — narodów Związku Radzieckiego.

Wyrazem braterskich uczuć są serdeczne stosunki narodu bułgarskiego z narodami ludowymi, federacyjnej Jugosławii, które wzmocnione zostały krwią tysięcy bułgarskich i jugosłowiańskich bohaterów, poległych dla wspólnej sprawy wolności.

Ale naród bułgarski kocha również gorąco bratni naród polski. To uczucie miłości i braterstwa datuje się jeszcze z czasów Władysława Warneńczyka, kiedy Polacy i Bułgarij walczyli przeciw wspólnemu najeźdźcy — Turcji.

— Jakże są możliwości rozwoju naszych stosunków gospodarczych?

— Widoki wymiany towarowej między Warszawą i Sofią są olbrzymie. Bułgaria, jako jeden z największych producentów tytoniu na świecie, pragnie dostarczać do Polski swój aromatyczny tyton, wysokogatunkowe wino, olejek różany i miętowy oraz, co ma wielkie znaczenie dla przemysłu polskiego — rudy chromowe i manganowe, skóry baranie oraz owoce, szczególnie winogrona, marmeladę itp.

Na zakończenie min. Tagaroff oświadczył, że spustoszenia, dokonane w stolicy Polski, są niejako symbolem hitlerowskiego barbarzyństwa i sadyzmu. Los Warszawy musi być przykładem i ostrzeżeniem dla wszystkich narodów słowiańskich, że tylko we wzajemnej współpracy stanowiącej podstawę dla demokratycznego imperializmu, bez względu na to, pod jaką formą on występuje.

— 0 —

Prywatny testament Hitlera

LONDYN (PAP). Wraz z politycznym testamentem Hitlera oraz jego aktem ślubu znaleziono również prywatny testament b. fuhrera. Dokument ten jest podpisany przez Eor-manna, Goebbelsa oraz generała von Buelow, jako świadków. Gen. Buelow został aresztowany przez brytyjską policję wojskową i jest obecnie badany przez oficerów Intelligence Service.

Sowiecka bomba atomowa posiada wielkość piłki tenisowej i olbrzymią siłę wybuchową

5 uczonych radzieckich dokonało wynalazku przy badaniach nad energią atomową, który może sprawić, że wynalazek anglo-amerykański okaże się już przestarzały — oświadczył w wywiadzie dr Rafael E. G. Armattoe, dyr. centrum do badań antropologicznych i biologicznych.

Oparcie zasady działania bomby atomowej na sile oddziaływania wywołanej przez masę atomową, wymaga mniejszej ilości uranu do wywołania wybuchu. W rezultacie radziecka odmiana bomby może być wszelkich rozmiarów i można produkować ją masowo. Armattoe oświadczył, że po dokonaniu wynalazku bomby atomowej bez udziału uczonych radzieckich i użyciu jej przeciwko Hiroszombie 6 sierpnia r. ub. Rada Obrony Narodowej Związku Radzieckiego wyznaczyła 5 uczonych do podjęcia intensywnych badań nad energią atomową. Uczonymi tymi byli: Joffe, Kapica, Siemionow, Wawłow i Zeldowicz. Według sprawozdania Armattoe, bomba radziecka ma rozmiary mniej więcej piłki tenisowej. Jej działanie w kierunku poziomym sięga 85 km, a w kierunku pionowym około 10 km. Tempe-

ratura, jaka powstaje przy wybuchu, dochodzi do kilku milionów stopni.

Armattoe uważa, że Rosjanie wkrótce będą w stanie dowolnie zmniejszać lub powiększać rozmiar swej bomby. Sądzi on również, że Rosjanie będą w stanie wykorzystywać energię atomową dla celów przemysłowych.

Dalsze doświadczenia będą prowadzone w różnych, wysoko położonych okolicach.

Armattoe, który jest lekarzem stojącym na czele „Brooke Park Emergency Medical Service” w Londynie i członkiem zagranicznego towarzystwa antropologicznego oraz amery-

kańskiego towarzystwa etnologicznego, nie chce wyjawiać, skąd uzyskał te rewelacyjne informacje.

Nie będzie wymiany pieniędzy

Należy ostro przeciwstawić się manewrom spekulantów

Głódna żeru spekulacja, która ostatnio wskutek przedsięwziętych przez Rząd zabiegów ma coraz mniejsze widoki zarobku przy szabrze na zachodzie Państwa, rzuciła się całą siłą na rynek walutowy.

W ostatnich dniach lansuje się ze

stron spekulantów najfantastyczniejsze pogłoski o mającej rzekomo nastąpić ponownej wymianie pieniędzy przy częściowej wypłacie wzamian za banknoty wymienione.

Ze strony Ministerstwa Skarbu upoważnieni jesteśmy do oświadczenia, iż wszystkie te pogłoski pozbawione są jakiegokolwiek podstaw. Żadna operacja wymienna nie jest zamierzona, a wszystkie rozsiewane tego rodzaju pogłoski są celowym manewrem spekulacji. Poddający się tym oddziaływaniom, poza ryzykiem odpowiedzialności za nielegalny handel walutami, poniosą straty na zakupionych walutach przy ich nieuniknionym spadku w chwili, kiedy będzie to leżało w interesie spekulantów.

**S. P.
STANISŁAW KUTRZEBA**

poseł do Krajowej Rady Narodowej, prezes Polskiej Akademii Umiejętności

zmarł w Krakowie, 7 stycznia 1946 r.

Prezydium Krajowej Rady Narodowej

Najwyższe odznaczenie dla Ludwika Solkiego

W związku z obchodem 70-lecia pracy artystycznej Ludwika Solkiego, został on odznaczony przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej orderem „Polonia Restituta” I klasy. Wysokie to odznaczenie wręczy mu na sobotnich uroczystościach w Krakowie wice-prezydent KRN — Szwajbe, który wraz z wiceministrem kultury i sztuki, ob. Leonem Kruczkowskim, na uroczystościach tych reprezentować będzie najwyższe władze Rzeczypospolitej.

Solski obywatelem honorowym Warszawy

Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy na posiedzeniu w dn. 9 bm. uchwaliło nadać Ludwikowi Solskiemu z okazji 70-lecia pracy społecznej godność obywatela honorowego m. st. Warszawy.

Małe narody konsolidują się w ramach O. N. Z.

LONDYN. Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera pisze: „Małe narody sąsiadujące się w chwili obecnej, jak najszybciej udają się do zagwarantowania swej przyszłości i w jaki sposób zapewnić jej, głos ich był uwzględniony na generalnym Zgromadzeniu Organizacji N. Z. Badają one dokładnie zasady procedury, aby zapewnić sobie możliwość przedstawienia swych punktów widzenia i znaleźć najlepszy sposób zagwarantowania sobie dobrych wyników wyborów.

Najpotężniejsze państwa będą, oczywiście, ponosiły największą odpowiedzialność, wobec czego O. N. Z. rozwijać się będzie głównie pod wpływem wielkiej pałki. Małe państwa zgodzą się z tym stanem rzeczy, pragną jednak, aby ich głos również liczył się.

Wielka Piątka automatycznie wchodzi w skład najważniejszych członków Organizacji, jak np. Rada Bezpieczeństwa i na zasadzie osiągniętego w Moskwie porozumienia, wejdzie również w skład komisji kontrolnej dla rozwoju energii atomowej.

Pierwsze od 12-stu lat

Wolne wybory w Niemczech

LONDYN. Pierwsza od 12 lat kampania wyborcza rozpoczęła się w szeregach amerykańskich w Niemczech, gdzie wioski i mniejsze miasta, poni-

Szwecja

razem szmuglerów

SZTOKHOLM. Szwecja na skutek swojej dobrej sytuacji gospodarczej i silnej waluty stała się źródłem, skąd szmuglerzy przewożą towary dla zniszczonych przez wojnę Finlandii i Norwegii. Liczne towary „eksportowane” w ten sposób ze Szwecji, przebiegały 5-кратно wartość eksportu legalnego. W Szwecji, sprzedaje się broń na czarnym rynku za masło, tytoń, jedwab i inne towary, których brak daje się odczuć w Finlandii.

Kraje sąsiadujące ze Szwecją cierpią na brak towarów, a szczególnie na brak materiałów wojennych. Szwedzkie towary wloką enclaves i tytoni szmuglowane są nawet do Danii.

Pogrzeb bohatera walki podziemnej

W Chorzowie odbył się manifestacyjny pogrzeb Piotra Klamy, bohatera podziemnej walki o wolność z czasów okupacji. Piotr Klam, robotnik huty „Kościuszkowa” był komendantem okręgu chorzowskiego podziemnej organizacji ZWZ. Aresztowany przez Gestapo w marcu 1944 roku został ścięty w więzieniu w Bogucicach 29 grudnia 1944 r. Obecnie zwłoki Piotra Klamy przechowywane zostały do Chorzowa i pochowane na tamtejszym cmentarzu. W pogrzebie wzięły udział poczty szandarowe, zwarte formacje wojska i MO, liczne delegacje zakładów pracy i olbrzymie tłumy.

Po upaństwowieniu przemysłu zdwoimy wysiłki

W 50 zakładach przemysłowych w Radomiu odbyły się wczoraj, które były spontaniczną manifestacją świata pracy z okazji uchwalenia ustawy o upaństwowieniu przemysłu wielkiego i średniego. Jedną z powziętych uchwał głosi: Klasa robotnicza, doceniając w pełni znaczenie uchwalonego przez KRN dekretu o unarodowieniu przemysłu dla mas pracujących, postanowiła zdołać swe wysiłki w celu zwiększenia wydajności pracy w zwiększeniu, że tylko powiększenie produkcji stanowi istotny czynnik poprawy w naszym życiu gospodarczym.

Dyktator w masce demokraty

Naród portugalski odwraca się z pogardą od Salazara

Oprócz Hiszpanii istnieje w Europie jeszcze jedno państwo, w którym trzyma się po dziś dzień ustroj niedemokratyczny, zbliżony swoją treścią społeczną i metodami politycznymi do faszystwu. Krajem tym jest Portugalia.

Od r. 1926 panuje tam dyktatura, mniej wprawdzie ostra, niż to było w państwach totalitarnych, jak hitlerowskie Niemcy czy faszystowskie Włochy, dająca się jednak dobrze we znaki ludności Portugalii, zwłaszcza jej warstwie uboższej. Zbawcą burżuazji portugalskiej przed niebezpieczeństwem niemieckim dla niej przemian socjalnych stał się sprytny, gienki Olivar Salazar, któremu udało się dołchczas utrzymać przy władzy, mimo huraganu ruchów ludowych, jak i przewraltu się ostatnio przez całą Europę.

W Paryżu bawił niedawno wybitny emigracyjny polityk portugalski, b. premier Portugalii przed ustanowieniem dyktatury Salazara, Józef Dominik Santos. Rząd jego obalony został przez burżuazję portugalską właśnie dlatego, że zamierzał przeprowadzić nacjonalizację banków i rozparcelować wielkie majątki ziemskie... Santos podzielił się swoimi słaniami na temat obecnej sytuacji w Portugalii ze współpracownikiem redakcji paryskiego „Populaire’a”.

Salazar, mówi Dominik Santos, obawiając się, że utraci poparcie wielkich mocarstw demokratycznych, postanowił „zmienić skórę” i udawać demokratę. Pomyśleć, że robi to ten sam człowiek, który w książce swojej pt. „Pokojowa rewolucja” napisał wyraźnie: „Jesteśmy przeciwnikami parlamentaryzmu, demokracji, liberalizmu”...

Salazar postanowił przeprowadzić plebiscyt, by udowodnić światu, że naród portugalski popiera jego rząd. Wiadomo dobrze jak dyktatorzy przeprowadzają takie „operacje”...

Przedsięwzięcie więc wszelkie „środki ostrożności”. Ogłoszono, że nie wolno kandydować obywatelom nieobecny w kraju dłużej, niż pięć lat, to znaczy wszystkim dawnym przywódcom politycznym. Listy wyborcze zostały poddane gruntownej „czystce”. Kandydaci na posłów musieli podpisać deklarację wierności dla obecnego ustroju społecznego...

Jednakże sama zapowiedź, że w Portugalii, po raz pierwszy od dwu-

dziestu lat, odbędą się wybory parlamentarne, wśród całej ludności wywołała wielkie poruszenie. Niezliczone tłumy przepełniły sale i place Lizbony i Oporto, gdzie odbywały się zgromadzenia przedwyborcze.

Delegacja ludności, składająca się z osób mało dołchczas znanych na forum politycznym, złożyła rządowi memoriał, zawierający żądania mające na celu zagwarantowanie wyborom normalnego, przyjętego w państwach praworządnych, przebiegu.

Blady strach padł na koła rządowe. Demokratyczna maska Salazara opadła w mgnieniu oka. Opozycji zabroniono ogłaszać odezwy wyborcze (!); siedemset zgromadzeń publicznych, które miały być zwołane w całym kraju, nie doszły do skutku; w Oporcie rozpedzono kolbami spokojne manifestacje robotników; ponadto wprowadzono ponownie cenzurę dzienników. W takich o warunkach odbyła się listopadowa kampania wyborcza do parlamentu portugalskiego... Nic dziwnego, że opozycja wezwwała swoich zwolenników do zbojkotowania wyborów.

Olbrzymia większość społeczeństwa portugalskiego zastanawiała się do tego apelu; tylko 20 procent wyborców stawiało się do urn wyborczych i oddało swe głosy na parcie rządową (wybory te przypominają bardzo nasze sanacyjne „wybory” z 8 września 1935 r. i 6 listopada 1938 roku, choć odesłtek głoszących był u nas wtedy nieco wyższy).

W ten sposób reżim Salazara zamaskował się przed całym światem jako system wrogi interesom ludu portugalskiego; wymierzył on dyktatorowi piękną policzkę, uchylać się gremialnie od udziału w wyborach, będących zaprzeczeniem najbardziej elementarnych zasad demokracji.

Dziwnym się wobec tego wydaje, pisze „Manchester Guardian”, że wielkie mocarstwa zachodnie, które nie chciały uznać obecnego rządu bułgarskiego, zarzucając mu nie zupełne prawidłowe przeprowadzenie wyborów, uznają jednak portugalski rząd Salazara, wybrany w warunkach opisanych wyżej.

Demokracja europejska nie powinna, ani chwili dłużej tolerować tej hańby, jaka jest rozpieranie się na fotelach dyktatorskich dwóch kacyków iberyjskich, niesławnych pogrobówców faszystwu, wypęconego już do szczytów na całej przestrzeni naszego kontynentu.

Przemówienie powitalne króla

LONDYN (PAP). Król Jerzy VI witając w sali bankietowej pałacu św. Jakuba delegatów, którzy przybyli na Zgromadzenie

ONZ, oświadczył, iż w rękach Organizacji spoczywa los milionów ludzi i przyszłych pokoleń. „Nowopowstała organizacja powinna położyć podwaliny pod nowy świat, w którym konflikty podobne do tego, jaki doprowadził kulturę niemal do zupełnej zagłady, nie powtórzą się więcej. Karla Narodów podziwiamy naszą warę w równe prawa ludzi i narodów, wielkich i małych. Bronię zasad, które chce obalić nasi wrogowie. Świat musi zrozumieć, że równe prawa wymagają równych obowiązków. Wszyscy członkowie Narodów Zjednoczonych muszą wnieść się ponad ciasne interesy państwowe i pamiętać o tym, iż służą wspólnocie narodów.

Rozumemy wszyscy, że tak wielkie zadanie nie może być dokonane od razu i że musimy wykazać wiele cierpliwości i zrozumienia. Stoimy przed wielką odpowiedzialnością, czy nadzieja, która dodawała nam siły w ciężkich latach zmagania, będzie brząskiem nowego jutra, czy też ciężkie chmury raz jeszcze opuszczą się na świat, który tak gorąco pragnie światła. Jeżeli pierwsze Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych będzie umiało rozniecić światło, historia powie o nas, że nigdy nie zostało spełnione bardziej wzniosłe zadanie.

Powitanie Leona Schillera

W środę dn. 9 bm. w gmachu Zarządu Miejskiego odbyło się, na zaproszenie szefa Resortu Kultury Oświaty i Propagandy H. Ładosz Smuga, zebranie towarzyskie, celem powitania znakomitego reżysera Leona Schillera i grupy artystów z jego zespołu, którzy w tych dniach powrócili do kraju.

W zebraniu wzięli udział członkowie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z wiceprzewodniczącym ob. Grodzickim na czele, wiceprezydenci miasta Strzelecki, Piotrowski i Fijałkowski, przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz życia teatralnego, literackiego i artystycznego stolicy.

Przemówienia powitalne, podkreślające zasługi Schillera jako wielkiego reżysera i prawdziwego artysty — społecznika wygłosili: H. Ładosz Smuga, wiceprezes Miejskiej Rady Narodowej Grodzicki, wiceprezydent miasta inż. Piotrowski, członek Pre-

zydium Miejskiej Rady Narodowej Cudny, dyrektor Departamentu Muzyki Ministerstwa Kultury i Sztuki Drobner, dyrektor Teatrów Miejskich Poreda, przedstawiciele Zw. Kompozytorów Polskich, Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków, Zw. Literatów, ZASP, Zespołu Teatralnego Schillera i innych.

Leon Schiller w odpowiedzi swej dał wyraz głębokiemu wzruszeniu, jakie ogarnia go na widok nowego życia w kraju i nowych jego nurtów oraz zapewnił o swej pełnej i całkowitej gotowości służenia sztuce dla ludu.

Kto za to odpowiada

Szczecin bez energii elektrycznej

Elektrownia w Szczecinie odcięła zupełnie dostawę prądu dla miasta, z powodu braku węgla.

W piątek popołudniu stanoło w mieście

PRZEGŁĄD PRASY

FRANCJA BEZ WĘGLA

Korespondent „Głosu Ludu” w Paryżu ob. Dankowicz pisze:

Francja, posiadająca własne zagłębie węglowe, nigdy nie była samowystarczalną pod względem produkcji węgla, który importowała z Anglii i innych krajów. Na skutek trudności transportowych import ten uległ daleko idącemu ograniczeniu, tak że w październiku wynosił on 804.600 ton, co stanowi zaledwie 42 proc. importu z 1938 r.

Jeśli jednak import z Anglii napotyka na przeszkodę, można by rzec, że objęty importem zagłębie węgla z Zagłębia Ruhry przedstawia się zgoła inaczej. W Zagłębiu Ruhry są obecnie dęsy duże rezerwy węgla, które wynoszą przeszło 6 milionów ton. Alankie władze okupacyjne uważają jednak w dalszym ciągu, że Niemcom węgla jest bardziej potrzebny niż Francji. Alankie gospodarki umożliwiają ostatnio hutnictwu niemieckiemu uruchomienie 12 wielkich pieców, dla których węgla znalazł się, podczas gdy we Francji z powodu braku węgla wszystkie prawie wielkie piece są obecnie nieczynne.

Począwszy od drugiej połowy grudnia w pewnych gałęziach przemysłu fabryki będą pracować tylko 3 dni w tygodniu. Przerwany został również w Paryżu i okolicy paryskim dopływ prądu do użytku domowego od 8-ej do 12-ej i od 13-ej do 17-ej, co oznacza z wyjątkiem niedzieli. Śnieg zmniejsza oświetlenie ulic Paryża, co poważnie się przyczyni do ograniczenia tak zw. nocnego życia Paryża, które i dołchczas, półtora roku po oświeceniu nie było zbyt ożywione. Ograniczenie to nie przyczyni się również do zwiększenia bezpieczeństwa w godzinach wieczornych w Paryżu. Brak węgla odbija się również i na funkcjonowaniu metra, które obecnie przy absolutnym braku autobusów i taksówek, jest jedynym środkiem lokomocji w wielkim Paryżu. Zamknięcie metra następuje obecnie o godzinę wcześniej.

PRZYSZŁOŚĆ AUSTRII

„Życie Warszawy” zamieszcza rozmowę z swego korespondenta wiedeńskiego z politykiem austriackim, „znany jeszcze z czasów rządu magistratu Czerwonego Wiednia”. Polityk ten m. in. oświadcza:

„Jest prawdą, że pod rządami hitlerowskimi przemysł austriacki znacznie się rozwinął, jednakowoż rozwój ten pozostaje głównie w kierunku produkcji zbrojeniowej. Stan ten przez zastąpienie urządzeń technicznych dla produkcji pokojowej, należy uznać za katastrofę. Na bazie inwestycji technicznych, jakie u nas poczynił Niemcy, stać się może „par excellence” przemysłowym. Dzięki blokadzie aliantów Niemcy zmuszani byli do poszukiwania nafty, gdzie tylko było choć małe jej ślady. I oto stało się, że pola naftowe w Zisterdorfie pod Wiednią, przed wojną uważane za mało wydajne, niekoniecznie źródła, dzisiaj mogą dostarczyć dostatecznej ilości paliwa nie tylko dla naszego przemysłu, ale i na eksport.

Obecna roczna zdolność produkcyjna sztybów w Zisterdorfie dochodzi do 2.000.000 ton ropy. To nieczekiwane bogactwo pozwoli naszemu przemysłowi oprócz solidnej bazy energetycznej. Liczne siłowne wodne w Tyrolu to druga nasza baza energetyczna. Za eksportowaną naftę przywieźemy sobie węgiel i jeżeli tylko komisja sojusznicza pozwoli nam na nawożenie normalnych stosunków handlowych z sąsiadami, to nie ma obawy, aby przemysł nasz stanął z braku paliwa.

Na zakończenie chciałbym zacytować urwki listu otwartego, jaki skierował były kanclerz austriacki dr. Renner do londyńskiego „Times”. 6.IX.1945. Czytamy tam: „Rozumimy węgla latwo, że Austria dopóty nie będzie mogła żyć w pokoju, w poczuciu swej niepodległości, dopóki mocarstwa światowe nie uzgodnią swojej polityki, pozwalając nam w ten sposób zorientować się i postępować według uzgodnionych wytycznych. Był i przyszłość Austrii, nie są wyłączone, ani przede wszystkim gwarantowane przez lud, który żyje na tej ziemi, ale w o wiele większym stopniu, przez świat otaczający”.

KRONIKA POLITYCZNA

REORGANIZACJA KOMISJI KRN.

W związku z powstaniem nowych klubów poselskich — Polskiego Stronnictwa Ludowego i Partii Pracy — zbiera się dziś konwent senatorów Krajowej Rady Narodowej, który dokona przekształcenia komisji w dostosowaniu do tej nowej sytuacji.

WYSIEDLIC NIEMCEJCY W POLSKI

Pod tym hasłem odbywała się w całym kraju wczoraj PPS. Odnajdywały się w ramach tej akcji wielkie zgromadzenia w Szczecinie i w Miechowie.

PRZEDSTAWICIEL ROBOTNIKÓW ZYDOWSKICH W USA U TOW. PREMIERA

Do Polski przyjechał tow. Jakob Pat, sekretarz generalny Zydowskiego Komitetu Robotniczego w Stanach Zjednoczonych znany z alac „Bundu”. Tow. Pat spędzi w Polsce kilka tygodni, aby zapoznać się z życiem ludności żydowskiej w kraju.

W dniu wczorajszym tow. Pat został przyjęty na dłuższą audyencję przez tow. Premiera Osobkę — Morawskiego. Podczas rozmowy poruszone zostały ogólne zagadnienia ruchu robotniczego oraz sprawa walki z antysemityzmem.

Życie życie; tramwaje nie kursują, ulice są nieoświetlone, przed sklepami mające zapędy elektryczny stoją nieczynne, jedyny miejscowy dziennik również nie ukazał się.

W dniu otwarcia I sesji „Parlamentu Świata”

Karta Narodów Zjednoczonych

uchwalona na konferencji w San Francisco 26 czerwca 1945 roku

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Londynie uroczysta inauguracja prac Organizacji Narodów Zjednoczonych, powołanej do życia uchwałą konferencji w San Francisco z dn. 26 czerwca r. 1945. Myśl utworzenia organizacji tej powzięta została w Moskwie jeszcze w czasie wojny, w miesiącu październiku r. 1943, gdy cztery wielkie mocarstwa sojusznice: Związek Radziecki, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Chiny, postanowiły wezwać milujące pokój narody do założenia instytucji, której głównym zadaniem byłoby stanie na straży pokoju i stworzenie przesłanek dla twórczej współpracy międzynarodowej państw cywilizowanych.

Pierwotny projekt statutu organizacji opracowany został na konferencji wielkich mocarstw w Dumbarton Oaks (U.S.A.) w r. 1944, a generalna dyskusja i uchwalenie Karty Narodów Zjednoczonych odbyło się na specjalnie zwołanym w tym celu wielkim zjeździe pięćdziesięciu narodów sojuszników w San Francisco, od 25 kwietnia do 26 czerwca 1945 r. Karta (statut) organizacji została ratyfikowana przez wszystkie państwa, które brały udział w konferencji, oraz przez Polskę, która, jak wiadomo, na zjeździe w San Francisco reprezentowana nie była, a podpis swój na oryginalnym statucie położyła później (po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej).

KARTA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

Zreferujemy teraz pokrótce kartę konstytucyjną nowej instytucji międzynarodowej, która otrzymała nazwę „Narody Zjednoczone”. Celem organizacji jest zachowanie pokoju i bezpieczeństwa oraz przyswojenie skutecznych środków zbiorowych, aby osiągnąć współpracę międzynarodową dla rozstrzygnięcia światowych zagadnień w dziedzinie gospodarczej, społecznej, kulturalnej i humanitarnej.

Organizacja N. Z. posiada sześć organów: 1) Zgromadzenie Ogólne, 2) Rada Bezpieczeństwa, 3) Rada Gospodarczo-Społeczna, 4) Rada Powiernicza, 5) Trybunał Międzynarodowy, 6) Sekretariat Generalny. Dokładniej omówimy pierwsze dwa organy, jako te, którym powierzono jest przede wszystkim czuwanie nad pokojem i bezpieczeństwem międzynarodowym.

ZGROMADZENIE OGÓLNE

Do Zgromadzenia Ogólnego należą wszystkie narody, wchodzące w skład organizacji (w danej chwili 51, liczba ta może wzrosnąć w przyszłości). Zgromadzenie zbiera się z reguły raz na rok, może być jednak zwołane na sesję nadzwyczajną w wypadku nagłej potrzeby. Jest ono jak gdyby parlamentem Narodów Zjednoczonych; do kompetencji jego należy omawianie wszelkich zagadnień związanych ze sprawą pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

RADA BEZPIECZEŃSTWA

W skład jej wchodzi 5 członków stałych i 6 niesłychych; członkami stałymi są wielkie mocarstwa: Związek Radziecki, Stany Zjednoczone A. P., Wielka Brytania, Francja, Chiny; członkowie niesłuch wybierani są okresowo przez Zgromadzenie Ogólne, Rada Bezpieczeństwa zbiera się parę razy do roku; jako ciało mniej liczne, niż Zgromadzenie Ogólne, może ono skuteczniej pracować i spodyjewać się należy, iż podobnie jak Rada Ligi Narodów, Rada Bezpieczeństwa odgrywać będzie decydującą rolę w pracy nowej instytucji między narodowej.

MIĘDZYNARODOWA SIŁA ZBROJNA

Rada Bezpieczeństwa zastosować może wobec państwa napastniczego, któreby ośmieliło się naruszyć pokój międzynarodowy, 3 rodzaje sankcji: polityczne, gospodarcze i wojskowe; Najdostojniejszy jest, oczywiście, ostatni rodzaj. O óż w tej mierze statut stanowi, iż Rada Bezpieczeństwa może zażądać oddania sobie do dyspozycji międzynarodowej siły zbrojnej, baz wojskowych i dróg tranzytowych, niezbędnych dla poskromienia napastnika. Ta międzynarodowa siła zbrojna znajdować się będzie pod komendą międzynarodowego Sztabu Generalnego; w skład jej wchodzić będą siły wojskowe poszczególnych narodów zjednoczonych.

Dla zastosowania sankcji gospodarczych albo wojskowych niezbędna jest zgoda wszystkich 5-ciu wiel-

kich mocarstw, wchodzących w skład Rady Bezpieczeństwa. W czasie dyskusji na ten temat, jaka odbyła się w San Francisco, delegat Francji Paul-Boncour podkreślił, iż przepis powyższy stanowi poważny minus Karty; dodał jednak, iż w dzisiejszych warunkach międzynarodowych było to rzeczą nieuniknioną; inne rozwiązanie, jak stwierdził słusznie Boncour, byłoby niezgodne z dzisiejszą rzeczywistością.

Rada dla Spraw Gospodarczych i Społecznych, składa się z 18 członków, wybranych przez Zgromadzenie Ogólne; do kompetencji jej należy badanie oraz zwracanie się do Zgromadzenia ze zleceniami w sprawach z

dziedziny gospodarczej, społecznej, kulturalnej, wychowawczej i sanitarnej.

Rada Powiernicza (Trusteeship), składa się z przedstawicieli państw, zarządzających obszarami kolonialnymi na mocy mandatu oraz innych członków wybranych przez Zgromadzenie. Przedstawiciele tej Rady będą mieli prawo okresowego zwiedzania terenów zarządzanych na mocy mandatu.

Trybunał Międzynarodowy oparty jest na statucie Trybunału Haskiego.

Sekretariat Generalny z sekretarzem generalnym na czele, wybierany

jest przez Zgromadzenie Ogólne na wniosek Rady Bezpieczeństwa.

Tak brzmią najistotniejsze, kardynalne postanowienia Karty Konstytucyjnej Narodów Zjednoczonych, na podstawie której działać i pracować będzie nowa organizacja międzynarodowa, rozpoczynająca dziś pierwszą swoją sesję w londyńskim pałacu Św. Jakuba. (Sala siedziba O. N. Z. mieścić się będzie w Stanach Zjednoczonych; odnośna miejscowość nie została jeszcze ustalona).

DLACZEGO UPADŁA LIGA NARODÓW

Organizacja Narodów Zjednoczonych posiada, jak to wynika z art. 1

jej statutu, podobne cele i zadania, co przedwojenna Liga Narodów; inne natomiast, bo znacznie ulepszone, są środki i metody mające prowadzić do osiągnięcia tych celów. Można więc powiedzieć, iż O. N. Z. jest jak gdyby drugim — znacznie udoskonalonym — wydaniem instytucji genewskiej, która, niestety, nie spełniła pokładanych w niej w swoim czasie gorących nadziei.

DLACZEGO tak było? Po pierwsze dlatego, że statut Ligi Narodów, który stanowił integralną część traktatu wersalskiego (jego rozdział I) daleki był od doskonałości; posiadał on wiele braków (o których będzie mowa niżej), uniemożliwiających Lidze Narodów skuteczną walkę z państwem zakłócającym pokój. Po drugie dlatego, że rządy faszystowskie i dyktatorskie, korzystając z tych właśnie braków, starały się wszelkimi siłami utrudnić Lidze Narodów skuteczną pracę, a ostatnio w ogóle postawiły pod znakiem zapytania całą działalność tej instytucji, wysługując z niej i dekompletując jej skład.

Wystarczy przypomnieć, iż z Ligi Narodów wyszły kolejno: Niemcy (w jesieni 1933 r. po dojściu do władzy Hitlera), Włochy, Japonia i wreszcie Polska, której polityka zagraniczna kierowana była wówczas przez płk. Becka. Polska pozostała wprawdzie w szeregach Zgromadzenia Ligi, ale przestała być członkiem jej Rady, a więc ciała, które zbierało się częściej, niż Zgromadzenie Ogólne (zwoływane raz na rok) i zajmowało się wielu aktualnymi i niecierpiącymi zwłoki sprawami polityki międzynarodowej. Nic dziwnego, że tak zdekompletowana Rada Ligi, w której spośród wielkich mocarstw zsiadały tylko Anglia i Francja (Związek Radziecki wstąpił do Ligi stosunkowo późno, bo dopiero w roku 1934), nie miała dostatecznego autorytetu, ani możliwości decydowania o sprawach międzynarodowych, skoro szereg państw o bardzo znaczącym ciężarze gatunkowym usunęło się poza jej nawias.

BRAK ZBROJNEJ EGZEKUTYWY

Największym brakiem statutu Ligi Narodów był fakt, iż nie była ona wyposażona w międzynarodową siłę zbrojną przy pomocy której mogłaby przystąpić do porządku państwa napastnicze; skuteczne gospodarcze okazały się niewystarczającymi, zwłaszcza w stosunku do państw o dostatecznych rozmiarach.

Przypomnijmy napad faszystowskich Włoch na Abisynię. Zastosowano wówczas wobec Włoch — na wniosek Anglii — sankcje gospodarcze; zabroniono importu do i eksportu z Włoch szeregu artykułów ekonomicznych, nie dotyczyło to jednak substancji tak ważnych dla prowadzenia wojny, jak ropa naftowa i ruda żelazna... Rzecz jasna: kapitaliści angielscy chcieli nadal handlować z Włochami tymi artykułami, a rząd, który był wówczas przy władzy w Anglii, był właśnie rzecznikiem interesów owych handlujących kapitalistów. Nic więc dziwnego, że Mussoliniemu udało się tak łatwo rozgromić Abisynię...

Aczkolwiek statut rozpoczynającej dziś w Londynie swoją działalność O. N. Z. również doskonałością nie jest i niewątpliwie nie jeden brak posiada, to jednak stanowi ona bezspornie duży postęp w porównaniu ze swoją starszą, ztarłą przedwcześnie siostrzą. Można jest przede wszystkim powiedzieć, że prace nowej instytucji międzynarodowej będą na ogół owocniejsze, aniżeli działalność jej niefortunnej poprzedniczki, tym bardziej, że należy do niej jedynie kraje, których intencje pokojowe nie wzbudza wątpliwości.

Niezmiernie ważną okolicznością zwiększającą również w znacznej mierze możliwość jej skutecznego działania jest fakt, iż wezmą w niej udział dwa wielkie społeczeństwa świata, które stały dotychczas poza międzynarodową instytucją: Związek Radziecki (ZSRR) należał do niej tylko 5 lat, od 1934 do 1939 r.).

Można więc żywić nadzieję, iż 4 wielkie hasła, mające przyswiecać działalności powstającej do życia organizacji międzynarodowej: Pokój, Praca, Tolerancja, Sprawiedliwość — będą wcielane w życie w interesie i dla dobra całej cywilizowanej ludzkości.

Wł. Rd

Wolność i odpowiedzialność prasy

Kaczki kapitalistycznych agencji

Dwutygodnik radziecki „Nowoje Wremia” (Nowy Czas) ogłasza wielki artykuł p. t. „O wolności i odpowiedzialności prasy”, polemizujący ze stanowiskiem w tej sprawie publicystów amerykańskich i angielskich. Autor artykułu przypomina, że faktycznie wielkie koncerny prasowe Ameryki i Anglii dążą do zmonopolizowania tej dziedziny przemysłu, — jeśli tak można nazwać wydawnictwa gazet i agencji prasowe.

W Stanach Zjednoczonych liczba gazet wykazuje stały spadek. Gdy w 1920 roku ukazywały się 2042 gazety, w 1944 pozostało tylko 1754 gazety. Obecnie w 1103 amerykańskich miastach ukazuje się tylko po jednej gazecie. W 159 większych miastach,

własnych przewodów telegraficznych i wiele innych środków, ułatwiających im zajęcie pozycji monopolistycznej.

Rzecz oczywista, że wszystkie te agencje podają tylko te informacje, które nie są sprzeczne z ich ogólną linią polityczną, zaś podane informacje mają odpowiednie zabarwienie. Pod płaszczykiem ścisłego obiektywizmu przemycają się określone myśli polityczne. Głoszą hasła całkowitej wolności prasy, właściciele tych agencji mają jednocześnie pewność, że dzięki posiadaniu monopolu ukazywać w prasie tylko te informacje i naświetlenia, które są im na rękę.

Na podstawie wielu przykładów, dotyczących zwłaszcza stosunku do Związku Radzieckiego, „Nowy Czas”

z okupowanych Niemiec. Jeśli chodzi o ten temat, wymienione wielokapitałistyczne agencje usiłują wykazać rozdźwięki między radziecką i amerykańską względnie angielską władzą okupacyjną. W ramach tej kampanii agencja „Reuter” nadała dnia 4 listopada 1945 r. sensacyjną wiadomość, głoszącą, że według otrzymanych w Londynie informacji ponad milion Niemców ma być przesiedlonych z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec do amerykańskiej i angielskiej. To wielkie przesiedlenie miało się jakoby zacząć nazajutrz, dnia 5 listopada 1945 r.

Prasa angielska w zaufaniu do agencji „Reuter” ukazała się dnia 5 listopada z sensacyjnymi i alarmującymi tytułami o „milionach Niemców, pędzonych przez Rosjan”. Poważny tygodnik „Observer” już nawet przewidywał, jak to „wielkie masy Niemców tej zimy umierać będą na drogach”.

Nazajutrz „Reuter” zakomunikował, że angielski minister spraw zagranicznych zażądał szczegółowego raportu w sprawie „milion wysiedlonych Niemców”. Co więcej: w Izbie Gmin zgłoszono interpelację na ten temat, a ponieważ wiceminister spraw zagranicznych nie umiał udzielić odpowiedzi, jeden z posłów zaproponował podjęcie „energicznych kroków” wobec rządu radzieckiego.

Żeby nie nadużywać cierpliwości czytelnika, powiemy krótko: cała wiadomość „Reutera” o milionie Niemców była zwykłą kacką dziennikarską, prawdopodobnie umyślnie puszczoną na szerokie wody polityki światowej. To też za kilka dni w angielskich gazetach ukazały się wspaniałe sprostowania, wyjaśnienia i uzupełnienia...

Ten niezmiernie charakterystyczny przykład rzuca jaskrawe światło na stosunki prasowe na Zachodzie. Rzeczywista wolność prasy istnieje w znacznej mierze przekreślona przez faktyczny monopol, wykorzystywany przez rekinów kapitalistycznych dla ich własnych celów. Nie ma prawdziwej wolności prasy, jeśli agencje są kierowane w interesie małej grupy kapitalistów i nie poczuwają się do odpowiedzialności wobec szerokiej opinii publicznej.

L. K.

U nas jest całkowita wolność prasy. Wolno mi przecież sprzedać moją gazetę wraz ze wszystkimi współpracownikami.

(„Krokodyl”)

gdzie ukazuje się po kilka gazet należą one do jednego właściciela, albo do jednej grupy właścicieli.

Powszechnie jest znane nazwisko Hearsta — króla prasy amerykańskiej, właściciela wielu gazet, prowadzonych w duchu reakcyjnym. Faktycznie jednak dwa wielkie koncerny: „Associated Press” i „United Press” mają jeszcze większy wpływ na prasę amerykańską, niż Hearst. „Associated Press” należy do kilku milionerów amerykańskich. Roczny dochód tej spółki przekracza 10 milionów dolarów. Do koncernu tego należą 1124 gazety formalnie zorganizowane częściowo na zasadach spółdzielczych. „United Press” pozostaje pod kontrolą Rey Hovarda, który jednocześnie sioi na czele wielkiej spółki wydawniczej.

Podobnie przedstawia się sytuacja w Anglii, gdzie wszystkie wielkie dzienniki (z wyjątkiem socjalistycznego „Daily Herald”) należą do małej grupy bogatych właścicieli. Również światowa agencja prasowa „Reuter” jest prywatną własnością kilku angielskich kapitalistów.

Wymienione trzy wielkie agencje prasowe dążą do tego, by całkowicie zmonopolizować służbę informacyjną w Stanach Zjednoczonych i Anglii, i opanować rynek prasowy na całym świecie. Agencje te mają setki i tysiące oddziałów na wszystkich kontynentach, wiele set tysięcy kilometrów

wykazuje jak bardzo tendencyjna i daleka od obiektywizmu jest działalność kapitalistycznych agencji prasowych.

Szczególnie jaskrawy i zabawny jest przykład, dotyczący informacji

Listy do Redakcji

PSL za szkołą zakonną

SZANOWNY REDAKTORZE!

Uprzejme Was proszę o umożliwienie mi na łamach „Robotnika” podzielenia się z ogółem ludzi szczerych, składających na jedynym, a nie dwóch stólkach uwagę o krótkiej pamięci i metodach ideologii Polskiego Stronnictwa Ludowego i jego organu: „Gazety Ludowej”. Zaznaczam, że nie zajmuję w żadnym stronnictwie jakiegokolwiek stanowiska, jestem zwykłym obywatelem, szczerym człowiekiem, jak to się mówiło w okresie faszystów, i dlatego metody i S. L. bardziej mnie razi niż zawodowego polityka.

Panowie z PSL, lubią, gdy zachodzi potrzeba, powoływać się na swą młodość i gorąco i chmurą, kiedy to ambony i plebanie gromadzą kłótnie na każdego chłopca ludowego. Echa tych zmagających z obkuraczeniem odezwali się we wstępie przemówienia posła Wójcika na IX posiedzeniu KRN, zamieszczonego w numerze „Gazety Ludowej”.

Dla całości obrazu warto przypomnieć, że to same kółka, które kiedyś potępiały uchwały ludowe, załcały jednocześnie zastąpienie nauczycieli świeckich pokorną oświatą zakonnicą (Mowa p. Papiela), a całe szkolnictwo początkowe, zwłaszcza wiejskie, rade by oddać zakonowi. Temu zechcą się szkoły ludowe do roli żłobka

dziecięcego przeciwstawiali się posłowie ludowi widząc w świeckim szkolnictwie publicznym rękojmię wyzwolenia duchowego polskiego chłopca.

I oto w roku 1945 „Gazeta Ludowa” w numerze z dnia 31 grudnia wprowadza specjalną rubrykę „Głosy Czytelników” i atakuje Kuratorium Okręgu Szk. Warszawskiego, że z powodu uchybień materialnych ze strony Siostr Zmartwychwstańek zmniejszone zostało zamknięcie szkoły, prowadzonej przez „pokorną siostrę zakonnicę”. Warto jednak zapytać „Gazetę Ludową”, kogo ona zastępuje obecnie, czy „Wieniec i Pszczołkę” czy „Mały Dziennik”, a może „Polska - katolicka”? Co by na ten artykuł: „Czy oby za dużo jest szkół w Warszawie” powiedziała tacy ludowcy jak Tomasz Nowiński, Stanisław Thugutt a nawet autor „Dwóch Dusz” J. Bojko. Czy wam nie wystyd, panowie, występować w takim celu i jednocześnie przypominąć o walce z klerykalizmem. Czy więc nie będziecie na dwóch stólkach? Na ostatek warto zapytać, czy szkoła Siostr Zmartwychwstańek była bezpłatna i to za prawdę.

Właśnie siostry zakonniczy z opłat szkolnych po odciążeniu kosztów wynoszą 50,000 zł. miesięcznie?

Augustyna Mroczek

WIEŚCI Z KRAJU Kronika Warszawy

RADZIECKA KOLUMNNA EPIDEMIOLOGICZNA

W najbliższych dniach przybędzie do Krakowa kompanie zmilitaryzowana kolumna przeciwepidemiczna z Moskwy. W skład osobowy kolumny wchodzi przeszło 20 osób, szkolonych specjalnie do walki z epidemią. Kolumna samochodowa rozpocznie prace w terenie przychodząc z pomocą komisarzowi do walki z epidemią, przy tłumieniu ognisk choroby epidemicznych.

RUSZYŁY NAJWIĘKSZE W EUROPIE PIECE WAPIENNE

W Prokolinie, pow. Opolskiego zapalono pierwsze wapienne największej wytwórni wapienia w Europie. Zakłady zatrudniają 800 robotników.

SZKOLNE WARSZTATY PRODUKCYJNE

Przy szkole przemysłowej w Jeleniej Górze zostały ostatnio uruchomione warsztaty produkcyjne: ślusarskie, mechaniczne, elektro i radiotechniczne, krawieckie, bielizniarskie oraz tkackie.

SLUBICE — NOWY PROBLEM „CIEŻYNA”

Miasto Słubice jest przedzielone Odrą i rozbite na część niemiecką i polską. Wszędzie ważniejsze zakłady użyteczności publicznej znajdują się po stronie niemieckiej we Frankfurcie nad Odrą. Powódzie to stało się zagrożeniem.

Ostatnio mieszkańcy Słubice zwrócili się do rządu z prośbą o uregulowanie granicy tak aby Polsce przypadły całe Słubice. Po tym skierowano pismo do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej o wybudowanie tymczasowego dworca i o wybudowanie także na najbliższą stację leży o 23 km od Słubice.

OSADNIK ZACHODNIO-POMORSKI CHĘTNIE DOSTARCZA ŚWIADCZENIA RZECZOWE

Wśród powiatów (obwodów) Pomorza Zachodniego, w akcji dostawy świadczeń rzeczowych przodują obecnie, jeśli chodzi o dostawę zboża, powiaty Drawsko, Koszalin i Szczecinek. W dostawie ziemniaków na pierwszym miejscu znajdują się powiaty Mysłiborz, Koszalin i Szczecinek.

SANKCJE KARNE ZA NIWYKONANIE ŚWIADCZEŃ RZECZOWYCH

Z dniem 17 grudnia 1945 r. wszedł w życie dekret z dnia 16.XI.1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. R. P. Nr. 53). W związku z tym dekretem Minister Aprobizacji i Handlu wydał okólnik Nr. 55, wyjaśniający zastosowanie powyższego dekretu do osób, uchylających się od obowiązku świadczeń rzeczowych.

§ 2 tego okólnika zwraca uwagę, że na podstawie art. 17 wymienionego wyżej dekretu podlega karze więzienia, lub aresztu, kto: a) złośliwie uchyla się od ciążącego na nim obowiązku świadczeń rzeczowych; b) wykonanie takiego obowiązku, ciążącego na innej osobie utrudnia lub utrudnia; c) publicznie nawołuje do uchylania się od obowiązku takiego świadczenia; d) mając obowiązek ściągania świadczeń, obowiązek tego nie dopełnia.

Właściwymi do sądenia spraw o wyżej wymienione przestępstwa są sądy okręgowe w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, wyznaczonych przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

OTWARCIE ARCHIWUM KRAJOZNAWczego

W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie lokalu centrali „Polskiego Archiwum Krajoznawczego i Fotografii Dokumentarnej”, połączone z pokazem fotografii wykonanych przez „Archiwum”, wydawnictwa grafiki, które jako eksponaty zasiały orzowane w bieżącym miesiącu przez Min. Spraw Zagranicznych i Ministerstwo Komunikacji — wystawy krajoznawcze w Londynie, Paryżu i N. Jorku.

Na pokaz przybyli członkowie Rządu w osobach: Ministra Żegluga i Handlu Zagranicznego Jędrzychowskiego, wiceministra Olewińskiego, przedstawiciele władz i artystów-fotografów.

FILM O LENINIE

Stołeczny Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizuje dnia 12 b. m. o godz. 17 w lokalu własnym przy ul. Stalina 26 pokaz filmu historyczno-dokumentalnego p. t. „Lenin w 1918 r.”. Słowo

Dwa wyroki śmierci na terrorystów NSZ w Białymstoku

Wyrokiem wojkowego sądu garnizonowego w Białymstoku został skazany na karę śmierci Jurgiewicz Alfons, członek bandy terrorystycznej organizacji NSZ, działającej na terenie powiatu Sokólskiego. Oskarżony współdziałał w rozbrajaniu posterunków milicji Obyw. w mordowaniu funkcjonariuszy U. B. i obywateli współpracujących z demokracją.

Jurgiewicz brał udział w zbrojnym napadzie na stację kolejową Nowa Kamionka, gminy Dąbrowa pow. Sokólskiego, gdzie dokonano mordu na pełnomocnika akcji śledczej Wojcieckim Czesławem. Łupem bandy padły wówczas wagony ze zbożem, przeznaczone na akcję śledczą dla powiatu augustowskiego. Skazany uczestniczył również w napadzie na kolumnę samochodową żołnierzy radzieckich, który miał miejsce na terenie gminy Dąbrowa. Wyrok śmierci wykonano.

Tego samego dnia wykonano wyrok

śmierci na Grzegorzku Mieczysławie, przywódcy bandy terrorystycznej NSZ, skazanym wyrokiem wojkowego sądu na śmierć za zbrojne napady rabunkowe, dokonane w województwie białostockim.

Robotnicy Śląska wobec wyborów i nacjonalizacji

W Katowicach odbyła się narada delegatów Rad Zakładowych poświęcona aktualnym zagadnieniom politycznym. Po omówieniu przyszłych wyborów do Rad Zakładowych zabrał głos przedstawiciel woj. Kłm. PPS. tow. Laskowski podkreślając, że w interesie klasy pracującej leży utrzymanie jednolitej listy wyborczej, która jest również wyrazem zwartości frontu robotniczego. Sekretarz woj. kom. PPR omówił następnie historyczną uchwałę Krajowej Rady Narodowej o unarodowieniu przemysłu.

W czasie dyskusji zgodnie podkreślono konieczność przystąpienia do wyborów w zwanym scharmonizowanym bloku demokratycznym.

KONFERENCJA ROBOTNIKÓW ROLNYCH

Związek Zawodowy Rob. i Pracow. Rolnych zawiadamia Zarząd Agrolu, Zarząd Wojewódz. Urzędu Ziemskiego, Zarząd Główny Wydz. Gospodarczy Wojsk. Polskich, jak również C. K. PPR, i CKW. PPS, iż w dniu 13 b. m. o godz. 10 odbędzie się konferencja delegatów robotników rolnych. Prosimy uprzejmie o wydelegowanie delegatów z poszczególnych zarządów, jak również partii politycznych.

OSTATNIE DNI SPRZEDAŻY LOSÓW

Ciągnięcie I klasy 15 i 16 stycznia 1946 r.
Cena losu całego — zł 200, 1/2 — zł 100, 1/4 — zł 50

KARBID z 14,-

za 1 kg. sprzedaje
Powszechna Spółdzielnia Spożywców „WYZWOLENIE” Praga-Południe
Warszawa, Grochowska 282.

PRENUMERATA „ROBOTNIKA”

wraz z przesyłką wynosi zł 45,- miesięcznie
Opłatę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe.

OGŁOSZENIA DROBNE

DR. MED. SIENKO KSAWERY (z Warszawy) specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje Łódź, ul. Kiłkowskiego 132 w godz. 12 — 2 i 4 — 6 Tel. 205-55.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną/wojskową RKU. — Ostrowiec na nazwisko Swercz Teofil, zam. wieś Janik, pow. Kunow, woj. Kieleckie.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestr. R. K. U. — Ostrowiec na nazwisko Hama Mieczysław, zam. wieś Janik, pow. Kunow, woj. Kieleckie.

W DNIU 17.12.46 r. o godz. 18-ej w tramwaju Nr. 1 w kierunku ul. Grochowskiej, został skradziony portfel damski z literami H. S. z dokumentami na nazwisko Marii, Klaudii Sadowskiej, zam. Kopernika 25, m. 12, Kennkarta, zaświadczenia z pracy SPB, talony węglowe i list z obozu z fotografą. Uczciwego znalazcę proszę bardzo o zwrot listu i talonów na węgiel.

wstępne wygłosi prezes Oddziału, wiceprezydent m. st. Warszawy ob. inż. W. Fijałkowski.

CZY ZNASZ ZWIĄZEK RADZIECKI?

W dniu 13 stycznia 1946 r. w sali posiedzeń R. Narodowej m. st. Warszawy przy ul. Jerozolimskiej 1 (II piętro) o godz. 10 Sekretarz Zarządu Stołecznego Oddziału Warszawskiego ob. Kobylecki Józef wygłosi odczyt p. t. „Czy znasz Związek Radziecki?” Wstęp wolny.

WYDAWANIE KART ZAOPATRZENIA

Resort Zaopatrzenia Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy podaje do wiadomości, że karty wymienne „W” na miesiąc styczeń wydawane będą prowadzącym meldunki zarejestrowanym w Wydziale Ewencji Ludności, przez Biuro Okręgowe do dnia 11 stycznia r. b.

Karty Zaopatrzenia na miesiąc styczeń wydawane będą przez Biuro Okręgowe Zakładów Pracy i różnym innym instytucjom oraz prowadzącym meldunki od dnia 19 do dnia 26 stycznia.

Karty zaopatrzenia na miesiąc styczeń należy rejestrować w sklepach rozdzielczych najszybciej po ich otrzymaniu, najpóźniej do dn. 29 stycznia.

Sklepy rozdzielcze składają raporty o liczbie zarejestrowanych konsumentów do Biura Okręgowych.

Spożywcze — do dnia 30 stycznia, Mięsne — do dnia 31 stycznia, Mydlarskie — do dnia 31 stycznia.

ODCZYTY W SARP

Dziś, w dniu 10 b. m. o godz. 16 w lokalu stołowym BOS-u przy ul. Chocimskiej 35, odbędzie się kolejne zebranie dyskusyjne SARP-u z referatem inż. arch. Leykama p. t. „Polski Wydział Architektury w obozie Winterthur w Szwajcarii”.

Co usłyszymy w radio?

PIĄTEK

7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. — 8.00 — Powtórzenie dziennika porannego. 11.20 Muzyka z płyt. 12.10 Dziennik południowy. 12.25 Utwory skrzypcowe w wyś. Grażyny Bacowiczówny. Przy fortepianie Władysław Szpilman. 12.50 Szyńska poszukiwania rodzi. 13.45 Wiadomości gospodarcze 16.20 Recital śpiewaczy Michał Bułata. Przy fortepianie Roman Jasiński. 17.30 Koncert Małej orkiestry P. R. 18.00 Odczyt popularno-naukowy 18.20 Koncert muzyki lekkiej. 18.50 Skrzynka poszuk. rodzin Zagran. 19.00 Muzyka z płyt. 19.15 Skrzynka poszuk. rodzi. Zagran. 19.40 Dzień nie wieczorny. 20.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Łódzkiej pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem prof. Zygmunta Drzewieckiego (fortepan) 22.00 Audycja rozrywkowa 22.30 Pogadanka z cyklu „Portrety ludzi teatru” — p. t. „Alojzy Żółkowski w anegdoty” 22.45 Ostatnie wiadomości dzień, radiowego 23.00 Koncert z płyt. 23.25 Skrzynka poszuk. rodzin zagran.

CIERPIENIA

WATROBY i woreczka żółciowego
sławia ZIOŁA Magistra
„BILLOSA” WOLSKIEGO
Do nabycia w aptekach i drogeriach
Wydawnia: Warszawa; Nowogrodzka 12

Z życia Partii

POŚWIĘCENIE SZTANDARU KOLA PPS. GAZOWNIA

Koło PPS. Gazownia zaprasza władze partyjne i członków Partii na uroczyste odsłonięcie sztandaru, które odbędzie się dn. 12 stycznia (sobota), o godz. 14 w fabryce gazu przy ul. Dworkowej 25.

Program przewiduje: zagajenie, odsłonięcie sztandaru, wybór prezjum, wręczenie sztandaru, przemówienie okolicznościowe, częste wokalowe, z udziałem przedstawicieli Chóru PPS i orkiestry pracowników Gazowni.

Dzielnica PPS. „Śródmieście”

W piątek, dn. 11 i o godz. 16-ej odbędzie się Zebranie Dzielnicy z referatem tow. Zakrzewskiego na temat „Współczesna Anglia”.

Koło PPS. „Czytelni”

W piątek, dn. 11 i o godz. 10-ej odbędzie się w lokalu przy ul. Poznańskiej 38 zebranie Koła wspólnie z miejscowym Kołem PPS. z referatem tow. inżyniera Jędrzychowskiego p. t. „Polityka zagraniczna i wewnętrzna”.

SZKOŁA OBJAZDOWA W. K. PPS.

Dn. 12 i 13 i w Zyrardzie odbędzie się Szkoła z następującym programem: Historia Socializmu i PPS., Struktura Partii, Program Partii.

Wydział Oświaty przy W. K. PPS.

Podaje program zajęć partyjnych na ul. Targowej 63 na miesiąc styczeń:

- 11.I Polityka zagraniczna — tow. Tomorowicz.
- 14.I Zag. Kultury i Oświaty — tow. Skrzetowski.
- 16.I Kultura Rolna — tow. Szer.
- 18.I Zag. Ziem Odzyskanych — tow. Świdowski.
- 21.I Zag. Samorządowe — tow. Świdowski.
- 23.I Higiena Pracy — tow. Trojanowski.
- 25.I Zag. Propagandy — tow. Tomorowicz.
- 26.I Gospodarka narodowa Polski w analizie socjalistycznej — tow. Dębski.

Wnioski odczytują się w godz. 14 — 16.

Szkoła Partyjna dla pracowników Zarządu Miejskiego i St. (Kroświcka), rozpocznie się, nie jak podano 22.I lecz 15.I o godz. 10-ej rano w lokalu Koła PPS. w BGK.

Program Szkoły: 15.I i 18.I Historia Socializmu — tow. Genachowicz; 22.I Historia PPS. — Tadeusz Jablonski; 25.I Struktura Partii i geografia polityczna — Henryk Jablonski; 29.I Polityka zagraniczna — Cwik; 1.I Program Partii — Targowska; 5.II Zagadnienia Społeczności — Zawada; 8.II Zagadnienia Samorządowe — Wasikowska; 12.II Zagadnienia Prawne — Meszowicz; 15.II Narodowa gospodarka Polski w analizie socjalistycznej — Dębski.

„CHATA ZA WÓJ” W TEATRZE NA TARGÓWKU

Dzielnica Targówek PPS. wystawia codziennie w swojej świetlicy (ul. Piotra Jałgi 48) cieszącą się wielkim powodzeniem sztukę Kraszewskiego „Chata za wój”. Początek przedstawień o godz. 15 i 18.

DZIELNICA PPS. — OCHOTA

W piątek, dn. 11 b. m. odbędzie się zebranie członków i sympatyków. Po referacie o sprawach bieżących — dyskusja.

ZEBRANIE KOMITETÓW DZIELNIC

Wojewódzki Komitet PPS. Wydział Miejski zawiadamia, że w dniu 13 b. m. o godz. 10-ej w lokalu Dzielnicy „Śródmieście” przy ulicy Mokotowskiej Nr. 51/53 odbędzie się odprawa organizacyjna wszystkich Przewodniczących i Sekretarzy Dzielnicy Warszawskich.

Ze względu na doniosłość Konferencji stało się koniecznością wyżej wymienionych obowiązków.

DZIELNICA WOLA

Komitet Dzielnicy Wola PPS. zawiadamia członków, że posiedzenie Komitetu odbędzie się w piątek, dn. 11 b. m. o godz. 15.

DZIELNICA WOLA PPS.

zawiadamia członków A. S., że zebranie odbędzie się w niedzielę, dn. 13 b. m. o godz. 10 rano.

KOŁO OM. TUR „PRAGA CENTRALNA”

W sobotę, dn. 12 i o godz. 17-ej odbędzie się zebranie Koła z referatem tow. Neufeld.

O WYSIEDLENIE NIEMCÓW Z POLSKI

Dnia 7 stycznia odbył się w Ostrowie Mazowieckiej urzędzony przez Powiatowy Komitet PPS. wiec pod hasłem „Żadamy wysiedlenia Niemców z Polski”. Otwarcia wiecu dokonał tow. Józef Natęski — przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej, omawiając w krótkich słowach pobudki, którym społeczeństwo kieruje się, żądając kategorycznego wydalenia elementu niemieckiego z granic Polski, elementu niebezpiecznego, który dzisiaj się zamęt w kraju. Następnie przemawiał tow. Julian Sępcz, omawiając zachowanie się Niemców w Polsce przed i podczas okupacji.

Z kole: zabrał głos tow. Aleksander Krajewski, przewodniczący Powiatowego Komitetu PPS. odczytując rezolucję w sprawie wysiedlenia Niemców z Polski, która została jednomyślnie przyjęta. Okrzykami „precz z Niemcami z granic Polski” zakończono wiec.

W niedzielę, dn. 6.I odbyły się staraniem

Związku Robotników i Pracowników Miastolnych wiece w Helenowie i Wilanowie, na których zgromadziła się pokaźna ilość miejscowych chłopów. W Helenowie referat organizacyjny wygłosił tow. Pochmara, referat polityczny tow. Lipiec.

W Wilanowie przemawiał tow. tow. Kamiński i Turek.

Popierajcie prasę Socjalistyczną